



Od lewej, prezes Korporacji Przedsiębiorców Budowlanych „UNI-BUD” Barbara Reduch-Widelska, prezes Izby Projektowania Budowlanego Ksawery Krassowski, przewodniczący Związku Zawodowego Budowlani Zbigniew Janowski, przewodniczący Kongresu Budownictwa Roman Nowicki, prezes Polskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Budownictwa Stefan Nawrocki

Uchwała duży akcent postawiła na kwestię zakazu wydawania pozwoleń na budowę na terenach nie objętych planami przestrzennymi i likwidację administracyjnej decyzji o warunkach zabudowy. Sporo czasu poświęcono problematyce zagospodarowania terenów zalewowych oraz rejonów szkód górniczych. Zdaniem uczestników Kongresu Budownictwa, zakaz planowania i realizowania nowej zabudowy na terenach niekorzystnych rozwiązałyby problem nieracjonalnie wysokich kosztów zabezpieczeń oraz zagrożenia kolejnymi katastrofami.

Tekst uchwały w szczególny sposób potraktował także wątek powołania, na wzór większości krajów europejskich, samodzielnego organu administracji państwa dla budownictwa. Zdaniem uczestników spotkania do czasu zrealizowania tego postulatu funkcje koordynacyjne wdrażania i realizacji Narodowego Programu Mieszkaniowego powinien pełnić pełnomocnik rządu ds. mieszkaniowych. Ponadto zwrócono uwagę na konieczność uporządkowania szeroko rozumianego prawa inwestycyjnego. Czasochłonne wprowadzanie zmian w Prawie Budowlanym,



Burmistrz Sandomierza Jerzy Borowski

Raport 2030 z aneksem o mieszkalnictwie

Niedokończona recepta dla budownictwa mieszkaniowego

O aktualnej sytuacji polskiego budownictwa mieszkaniowego, nierozwiązanych problemach oraz konieczności zmian prawnych debatowano podczas posiedzenia Kongresu Budownictwa 31 maja 2010 roku.



Zastępca przewodniczącego w Komisji Infrastruktury Wiesław Szczepański

Centralnym punktem kongresu było przyjęcie uchwały, w której zaapelowano o przyspieszenie prac legislacyjnych oraz przeprowadzenie reform rozwiązujących problemy mieszkaniowe. Było więc o czym dyskutować. Tym bardziej, że tematykę podyktowały także tragiczne wydarzenia związane z sytuacją powodziową w kraju. Stąd takie zagadnienia jak zagospodarowanie przestrzenne, wzmożony system planowania oraz większa kontrola urbanistyczna, były szeroko komentowanymi punktami uchwały. Posiedzenie odbyło się w Sali Kolumnowej Sejmu RP, w którym uczestniczyło 160 osób – posłów, ministrów, przedstawicieli organizacji pozarządowych budownictwa, związków zawodowych, administracji terenowej oraz ekspertów.

Podczas Kongresu Budownictwa prezentowano m.in. referaty na temat aktualnej sytuacji w polskim budownictwie mieszkaniowym i prognoz jej towarzyszącym oraz realizacji dotychczasowych programów, a także odpowiedzialności instytucjonalnej za politykę mieszkaniową w latach 1989-2010. Uczestnicy spotkania otrzymali materiały z referatów o selektywnej społecznej polityce mieszkaniowej, ocenie porządku prawnego w zakresie gospodarki mieszkaniowej, polityce przestrzennej oraz warunkach sprawnego inwestowania.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Olgierd Dziekoński, uczestniczący w obradach, zwrócił uwagę na znaczenie lokalnej infrastruktury technicznej oraz na jej stymulujący wpływ na rozwój budownictwa w warunkach rynkowych. Mówił również o współpracy Ministerstwa Infrastruktury z Ministerstwem Finansów w celu lepszego uregulowania kwestii odpłatności za infrastrukturę techniczną. Stan prac nad trzema projektami resortu związanymi z mieszkalnictwem przedstawił podsekretarz stanu Piotr Styczeń. – Założenia polityki wsparcia mieszkalnictwa do 2020 roku zostały skierowane do rozpatrzenia przez Komitet Rady Ministrów 27 maja br. Projekt założeń ustawy o społecznym zasobie mieszkań czynszowych, społecznych grupach mieszkaniowych, a także założenia do projektu zmiany ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania, trafiły do konsultacji społecznych – powiedział.

W uchwale Kongresu Budownictwa podkreślono że Narodowy Program Mieszkaniowy na lata 2010-2020 powinien być przyjęty w formie ustawy, co wpłynęłoby na zaplanowanie odpowiednich środków na jego realizację oraz skoordynowałoby działania poszczególnych resortów. Prace nad programem mieszkaniowym, przyjętym na podstawie rezolucji Sejmu z dnia 19 lutego 2010 r., są prowadzone w tempie, który nie stwarza większych nadziei na jego efektywną realizację.

Duży nacisk postawiono także na szczegółowe potraktowanie problemu mieszkalnictwa w rządowym „Raportcie 2030”. Raport, który w założeniu zarysowuje ścieżki rozwoju Polski na kolejne 20 lat, skupia się na ważnych dla kraju dylematach, ale bardzo mało miejsca poświęca kwestii mieszkalnictwa. Na kongresie zwrócono uwagę na konieczność opracowania aneksu do raportu, w celu rozszerzenia problematyki mieszkaniowej.



Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń

przedłużając się dyskusję nad nowelizacją ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, nie wpływają korzystnie na rozwój budownictwa mieszkaniowego.

W odpowiedzi na możliwość rozwiązania problemów mieszkaniowych poprzez system gromadzenia prywatnych środków, kongres przygotował projekt ustawy o kasach budowlanych wzorowany na długoletnich doświadczeniach europejskich. Uruchomienie w Polsce kas budowlanych jest wspierane przez Związek Banków Polskich. W trakcie obrad złożono deklarację podjęcia inicjatywy poselskiej w celu uchwalenia takiej właśnie ustawy.

KB towarzyszyła wystawa fotosów z poprzednich posiedzeń i Fundacji Bezdomnych. Burmistrzowi Sandomierza Jerzemu Borowskiemu przekazano deklarację wsparcia o wartości ponad 250 tysięcy złotych, od organizacji współpracujących z Kongresem Budownictwa dla osób dotkniętych klęską powodzi.

Aleksandra Bartoszek-Olewnik fot. archiwum własne, Kongres Budownictwa

TRZY PYTANIA DO PRZEWODNICZĄCEGO KONGRESU BUDOWNICTWA ROMANA NOWICKIEGO

– Jak ocenia Pan aktualną sytuację na rynku mieszkaniowym w kraju?

– Źle. Prawie we wszystkich wskaźnikach statystycznych zajmujemy ostatnie miejsce w Europie, zarówno pod względem liczby mieszkań przypadających na 1000 mieszkańców, jak i ilości metrów kwadratowych „standardowego” lokalu. Ponad 90 procent oddawanych mieszkań do użytku jest budowanych w systemach deweloperskim i indywidualnym. Mieszkania socjalne, komunalne, a nawet spółdzielcze, a więc te na które jest obecnie największe zapotrzebowanie, to kropla w morzu potrzeb. Nie dość tego, zauważalny przyrost w budownictwie mieszkaniowym występuje w 6 największych i najbogatszych aglomeracjach. A to świadczy o tym, że w Polsce – w odróżnieniu od innych krajów europejskich – nie ma, długofalowej polityki mieszkaniowej.

– Jakie czynniki wpływają na trudną sytuację polskiego budownictwa mieszkaniowego?

– Przede wszystkim jeden, choć jest ich sporo – różowe okulary zadowolonych polityków, którzy niejednokrotnie są posiadaczami kilku mieszkań i nie dostrzegają bezdomności. Logiczniej wytłumaczyć tego się nie da. Polska klasa polityczna przejrzy na oczy dopiero wtedy, gdy wzorem francuskich bezdomnych ruszą masowe marsze na Warszawę, będą palić opony i przykuwać się do bram urzędów. Rzeczowa argumentacja i ekspertyzy nie przemawiają do rządzących, a lekceważenie struktur społeczeństwa obywatelskiego jest w Polsce niewyobrażalne.

– Jakie tematy zdominowały Kongres Budownictwa, który odbył się 31 maja 2010 roku?

– Na kongres przygotowano specjalne wydawnictwo zawierające ekspertyzy i opinie potwierdzające w całej rozciągłości zapaść budownictwa mieszkaniowego. O lekceważeniu tych spraw przez klasę polityczną niech zaświadczy fakt, że w ostatniej dekadzie budownictwo przeżyło 7 gruntownych reorganizacji. Każda ekipa rządząca miała własne, pozbawione głębszego uzasadnienia, poglądy na te kwestie. Nie słuchano, i nie słucha się dalej ekspertów, nie wykorzystuje doświadczeń europejskich. Nie będzie przesady, jeżeli powiem, że jest to jeden wielki skandal. We Francji, która ma ponad 500 mieszkań na 1000 mieszkańców jest Ministerstwo Budownictwa, specjalne fundusze, wielka społeczna rada mieszkaniowa, a premier przewodniczy stałemu zespołowi ds. Mieszkaniowych, w skład którego wchodzi najważniejsi ministrowie. W Polsce – z 340 mieszkaniami na 1000 mieszkańców – brakuje takich struktur. Mamy za to najgorsze prawo inwestycyjne w Europie... i stąd po części te wielkie klęski żywiołowe, niszczące więcej niż powinny. Najlepszym dowodem na świadomą obstrukcję jest realizacja rezolucji Sejmu z 19 lutego br. w sprawie przygotowania – na wzór innych krajów europejskich Narodowego Programu Mieszkaniowego. Termin upływa z końcem czerwca, a nawet nie zabrano się do pracy nad programem (w rozumieniu rezolucji), który ma koordynować działania rządu i wpływać na budżet i wydatki na mieszkalnictwo w ciągu najbliższych 10 lat. Kongres zaproponował radykalne działania w tych kwestiach. Nie zostały dostrzeżone. Zastąpiły je wielkie dramaty, których niebo nam ostatnio nie skąpi.

rozmawiała Aleksandra Bartoszek-Olewnik



Zastępca przewodniczącego w Komisji Infrastruktury Janusz Piechociński